

GŁOS WĄBRZESKI



Przedpłata: wynosi na miesiąc styczeń w ek-
spedycji i złoty z odnośnikiem
przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprze-
widzianych, przy wstrzymaniu przedpłat, złożeniu
pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa
— żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu —
— ceny abonamentu. —
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza
mm, 7-lin. — 10 groszy, za reklamą
na stronie 3-linowej w wiadomościach pocztowych 30 gro-
szy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się
przy czestym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi
trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek.
— Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje
się przy ul. Mickiewicza 11. — Telef. 80. —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Nr. 11

Wąbrzeźno, sobota 24 stycznia 1925.

Rok VI.

Ostatnie chwile ś. p. ks. prałata K. Budkiewicza i koniec Lenina.

W kapitalnej książce Fr. Mac Callagh'a, korespondenta pism angielskich, naczelnego świadka procesu Arcybiskupa Cieplaka, wydanej w tłumaczeniu polskim p. t. „Prześladowanie chrześcijaństwa przez bolszewizm rosyjski”, znajdujemy następujący, jedynie autentyczny opis ostatnich chwil męczennika ś. p. ks. prał. Budkiewicza:

„Sceny końcowej procesu (po odczytaniu wyroku) nigdy nie zapomną ci, którzy byli jej świadkami. Kilka kobiet Polek, którym się udało dostać na salę, padło na kolana z krzykiem przerażenia i bólu.

Ten krzyk, tak przenikliwie brzmiący wśród ciszy nocnej, mógł być wzruszyć nawet serce Krylenki (prokuratora), który wszelako spoglądał na płaczące z zimną ciekawością. Kilka kobiet poczęło się przedzierać ku ławom skazańców, by otrzymać błogosławieństwo arcybiskupa, a starzec, który był od wielu lat służącym ks. Cieplaka, począł robić rozpaczliwe wysiłki, by dotrzeć do swego pana.

Wiernego sługę, wyglądającego na starego żołnierza, o białych włosach i wąsach szorstko pochwycili żołnierze, brutalnie zatrzymując płaczące kobiety. Komendant wojskowy rozkazał opróżnić salę. Lecz oto, com jeszcze zdołał zobaczyć w ostatniej chwili zanim sala zniknęła mi z oczu...

Więźniowie stali wciąż jeszcze na estradzie, zaś arcybiskup, zwrócony ku kobietom, podniósł był rękę do ostatniego błogosławieństwa: „Benedicat vos Omnipotens deus”. . . Wtedy żołnierze otoczyli skazanych i spiesznie poczęli ich wyprowadzać.

W kilka minut później ogromny, kryty samochód ciężarowy, bez okien. . . zajeżdżał przed boczne drzwi budynku. Używany on bywa nie tylko do przewożenia więźniów na Łubiankę, ale także do transportowania trupów z Łubianki do trupiarni pewnego szpitala na przedmieściu. . . W ten sposób przewieziono więźniów z powrotem do więzienia w Butyrkach.

Dotychczas nie ogłoszono żadnych szczegółów o ostatnich chwilach męczennika (ś. p. ks.

prał. Budkiewicza.) Bolszewicy odmawiają wiadomości o godzinie i miejscu morderstwa, oraz o miejscu gdzie złożono ciało.

Udało mi się wszelako z dobrego źródła otrzymać następujące informacje:

Prałata Budkiewicza przewieziono w nocy z Wielkiego Piątku na Sobotę na Łubiankę pod nr. 11 i natychmiast wprowadzono do jednej z piwnic.

Bolszewicka „Prawda” zamieściła o tym fakcie następującą, krótką notatkę: „dnia 31 marca wykonano wyrok śmierci na prałacie Budkiewiczu, który został skazany na śmierć w procesie katolickich kontrrewolucjonistów”.

W tydzień potem odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ks. Budkiewicza w kościele św. Piotra i Pawła w Moskwie. Odprawił je młody wikariusz, gdyż prosczęza aresztowano w czasie procesu.

O kilkaset kroków stamtąd kończy kapitan Cullagh — stały stare mury Kremlinu, tej starożytnej fortecy, splamionej krwią i zbrodnią.

Kremlin jest rezydencją godną tego człowieka (Lenina), na którego spada cała odpowiedzialność za okropności, jakich Rosja od szeregu lat jest świadkiem, oraz za prześladowania religijne. Człowiek ten chorował, wyzdrowiał jednak i w czasie procesu arcybiskupa Cieplaka znowu począł pracować.

Opowiadają w Moskwie, że w noc, jaka nastąpiła po tej, kiedy arcybiskupa z towarzyszymi przewieziono samochodem ciężarowym po ulicach Moskwy, straszliwy wódz czerwonych zastępów spotkał się oko w oko z kimś od siebie straszliwszym.

Jakiś mocny, nieznajomy gość przeszedł jak duch przez potrójne strażnice i zaryglowane drzwi, stanął u wezwłowa [Lenina i] położył lodowatą rękę na tym pysznym mózgu. Od dnia tego Lenin stał się żyjącym trupem.

Tyle kapitan Fr. Mac Cullagh. Przypomnieć należy, że ś. p. ks. prałat Budkiewicz zginął męczeńską śmiercią 31 marca 1923 r. — zaś Antychryst — Lenin skonał 22 stycznia 1924 r., po wielomiesięcznej agonii! Skr.

Sobotnie zabawy.

Od wielu lat zwalczą się urządzanie zabaw w soboty. Niedobry ten zwyczaj znika na jakiś czas, a potem znów się zjawia, bo widocznie niejedne koła nie zdają sobie sprawy, dlaczego zwalczą się urządzanie zabaw w soboty, a inne, choć wiedzą, lekceważą sobie poważne powody.

Sobotnie zabawy urządza się dlatego poważnie, by uczestnicy mogli w niedzielę wypocząć po trudach zabawy. Wprawdzie jest niedziela nakazanym dniem wypoczynku, lecz jest też obowiązkowym dniem służby Bożej, w którym to dniu każdy katolik zobowiązany jest, przynajmniej Mszę św. wysłuchać z uciwiłością i nabożeństwem. Gorliwi katolicy bez wątplenia mimo zabawy spełnią ten obowiązek, choć pewnie skupienia i nabożeństwa należytego nie będzie, jeżeli do samego rana się bawili.

Atoli zbyt dużo będzie takich, którzy bawiąc się do rana znużenie pozabawowe uważać będą jako dostateczne uniewinnienie zaniedbania obowiązków religijnych nie pomnąc, że zabawa nie zwalnia z obowiązków pod groźbę ciężkiego grzechu nałożonych. — Urządzający zabawy w soboty wiedzą o tem, że licznym lekkomyślnym dają okazję do zaniedbania ważnego obowiązku

religijnego, że więc pośrednio stają się uczestnikami grzechów cudzych.

Znużenie pozabawowe nie uchodziłoby jako wytłumaczenie, lub uniewinnienie zaniedbania obowiązków służbowych, a tem mniej może służyć jako uniewinnienie zaniedbania obowiązków religijnych.

Nie chcą ludzie zmęczeni zabawą iść do zwykłych obowiązków świeckich, dlatego urządzają zabawy w soboty, by w niedzielę wypocząć — i zaniedbać obowiązki wobec Boga. Czyż to nie jest gorszące, karygodne lekceważenie Boga i religii św.

Jeżeli chodzi o wypoczynek przed pracą, dlaczego zabawy muszą trwać aż do rana? Czyż nie można by w niedzielę wcześniej rozpocząć zabawy i tak wcześniej skończyć, by uczestnicy mieli jeszcze kilka godzin czasu do wypoczęcia? W różnych miejscowościach tak się urządzaliśmy, — a bywali wszyscy bardzo zadowoleni.

Prez więc z nadużyciem urządzania zabaw w soboty. Pewnie nie słyszano, iżby żydzi w dni przedświąteczne urządzali swoje zabawy. Uczmy się od nich należytego szacunku dla dnia świątecznego i służby Bożej, kiedy wiemy, że

nasza wiara św., jedynie prawdziwa, niezmiernie wyżej stoi od talmudystycznej żydowskiej. Przy tej okazji jeszcze słówko o zabawach w ogólności.

Bezspornie potrzebuje każdy pewnej rozrywki. Godziwej rozrywki i zabawy ani Bóg nie zabrania, a społeczni działacze godziwie, niezbyt częste zabawy i rozrywki uważają jako cenny środek wychowawczy. Niestety już przed wojną, a więcej jeszcze po wojnie nastąpił jakby jakiś zaraźliwy szal zabaw. Narzeka się wszędzie na ciężkie czasy, smutne stosunki, lecz bodaj w najlepszych czasach przedwojennych nie było tak dużo i tak hucznych zabaw, jak obecnie. Pewien poważny sędzia z Małopolski nie bez słuszności przyrównywał obecne czasy do czasów przedrozbiorowych, gdyto bawiono się, pito i tańczono tak długo, aż nastąpił smutny popielec rozbiorów i smutniejszy post niewoli.

Bez wątpienia jest za dużo zabaw, a wszystkie koła czy towarzystwa uważają udział w zabawie jako dowód sympatii, nieudział jako pewien dowód braku życzliwości. Błędne jest takie zapatrywanie i smutnem by to było, gdyby udział w zabawie miał być przebieżem życzliwości. W naszych czasach wielu poważnych obywateli liczą się i liczyć muszą z każdym grochem i nie mogą ze względu na stosunki swoje i rodzinę brać udziału w zbyt licznych zabawach, które przy najoszczędniejszym liczeniu się wymagają nakładu, za który rodzina już kilka dni normalnie utrzymywać się może. Gdyby zabawy byłyby skromniejsze, gdyby na nich panowała większa prostota, która weale a weale nie przeszkadza szczerej wesołości, raczej ją hoduje, byłaby bez wątpienia większy udział poważniejszych kół i panowałyby nastroj więcej serdeczny, a nie byłoby zimna i sztywności. Wymaganie strojów balowych zawsze, — a w szczególności w naszych warunkach, jest potępienia godną przesadą. Nie wymagajcie balowych strojów, lecz wymagajcie skromnych, a przyzwoitych strojów. Niestety powtarzające się nawoływania, by dbano o przyzwoitość strojów kobiecych, przebrzmiewają bez skutku.

Czyż nasze towarzystwa nie zdobędą się wreszcie na stanowczość czy nie zakazą udziału osobom, zjawiającym się półnago? Czyż nie zabronią z całą stanowczością ohydnych tańców?

Mniej liczne, skromne i przyzwoite zabawy, — nie w dni sobotne, lub przedświąteczne zyskają sympatię najpoważniejszych obywateli.

Obserwator.

Konsekracja Biskupa-Sufragana Gnieźnieńskiego.

Gniezno. W ubiegłą niedzielę odebrał w Gnieźnie nowomianowany sufragana gnieźnieński ks. Antoni Laubitz z rąk J. E. ks. Kardynała Prymasa święcenia biskupie. Niezliczone tłumy wiernych już długo przed rozpoczęciem uroczystości oblegały tłum i pałac arcybiskupa, skąd około godziny 10 wyprowadzono w uroczystości procesji Najprzewielebniejszego ks. biskupa do tumu. Szpaler tworzyło wojsko, a tuż za duchowieństwem postępowali przedstawiciele władz: z ramienia rządu p. Szczaniecki, wojewoda poznański p. hr. Bniński, delegacje miast Gniezna, Inowrocława itd. Kapituły gnieźnieńskiej i poznańskiej prawie w komplecie. Wśród duchowieństwa, którego liczba wynosiła około 60 widzieliśmy księdza infulata Adamskiego, prałata Kłosa, ks. kanonika Zakrzewskiego i szereg innych. Ceremonji konsekracji, która trwała około 3 godziny, dokonał J. E. ks. Kardynał Arcybiskup Dalbor w asyście ks. ks. biskupów Piotra Mańkowskiego, biskupa Kamienieckiego i

Stanisława Łukomskiego, sufragana gnieźnieńskiego. Bułę papieską odczytał ks. kanonik Zakrzewski.

Po odebraniu od ks. biskupa Laubitza przysięgi i intronizacji biskupiej łącznie z wręczeniem pastorału, mitry, pierścienia itd. udzielili tłumowi tak ks. kardynał Prymas jak i ks. biskup Laubitz, błogosławieństwa.

Pokojowa polityka Polski.

Wywiad u ministra spraw zagranicznych.

Warszawa. Minister Skrzyński w wywiadzie z korespondentem „Messagere Polonais” oświadczył, że Polska pragnie pokoju i nie więcej. Polska realizuje tę politykę pokojową w najszerszych rozmiarach. Wyniki konferencji bałtyckiej stanowią wymowny dowód, że Polska i kraje bałtyckie zamierzają zdecydowanie stanąć na gruncie Ligi Narodów i protokołu genewskiego. Konwencja w sprawie arbitrażu obowiązkowego, którą podpisaliśmy w Helsingforsie jest nowym dowodem pokojowej woli Polski i krajów bałtyckich. Konwencja ta zgóry paraliżuje machinacje i intryki, mogące zamącić pokój w Europie Wschodniej i naruszyć istniejące traktaty. Opuściliśmy Helsingfors z uczuciem wielkiego zadowolenia.

Witos o kredytach dla rolnictwa Sytuacja wsikatastrofalna.

Warszawa. Poseł Witos oświadczył w wywiadzie prasowym, że stronnictwo jego będzie walczyć do ostateczności o utrzymanie podwyższonych kredytów dla rolnictwa, którym częściowo sprzeciwia się premier Grabski. Sytuacja wsi jest katastrofalna. Jesteśmy na krawędzi i z tej krawędzi nie damy się zepchnąć. Przemówienie posła Byrki, w którym ten uzasadniał i konieczność i wyłączenie kredytów dla rolnictwa, było rzeczową krytyką gospodarki rządu. Klub Piasta nie dąży wcale do obalenia rządu, chce jednak widzieć jasną drogę w sejmie i kraju. Albo parlamentaryzm, albo dyktatura. Pomieszczenia dyktatury z parlamentaryzmem klub Piasta nie zniesie.

Ameryka na pomoc Europie. Złoto na sanację gospodarczą.

Londyn. „Morning Post” donosi, że w ub. wtorek przybył do portu w Plymouth okręt amerykański „George Washington” który przwiózł złota amerykańskiego wartości 5 milionów dolarów, przeznaczonych na sanację gospodarczą państw europejskich. Rozdział złota będzie dokonany w Londynie. W Anglii zostaje tylko najmniejsza jego część, reszta przeznaczona jest dla Bombaju, Amsterdamu, Paryża, Rosji, Niemiec i Polski.

Sprawa Besarabji.

Nowe propozycje sowieckie.

Wedle wiadomości iskrowej z Bukaresztu Rząd sowiecki poczynił u Rządu rumuńskiego nowe kroki w sprawie Besarabji. Rząd sowiecki proponuje odstąpienie Rumunii dwu powiatów: Izmajil i Cahul. Co zaś do reszty terytorjum besarabskiego proponuje przeprowadzenie plebiscytu.

NIE SĄ JUŻ ZOBOWIĄZANI

listowi przedkładać co miesiąc kwitu dla zapisania gazety na następny miesiąc, lecz tylko raz na kwartał!

O tem powinni pamiętać Czytelnicy sami i zażądać od listowego zapisania „Głosu Wąbrzeskiego” na następny miesiąc, jeżeli nie zaabonowali go na cały kwartał z góry!

Na wezwanie listowi są zobowiązani przyjmując abonament

NA LUTY

albo też

NA LUTY I MARZEC,

tak jak sobie życzą abonenci! **Pomiędzy 21 a 25 stycznia czas odnowić zamówienie na następny miesiąc, lub dwa miesiące.**

Przedpłata „Głosu Wąbrzeskiego” wynosi na jeden miesiąc w ekspedycji i agencjach

1,00 zł.

Na poczcie (wraz z przyniesieniem do domu 1,20 zł.

Na luty i marzec przedpłata pozostaje ta sama.

Oszczędność wzbogaca.

Złej pamięci marka polska, oprócz wielu różnorodnych nieszczęść, spowodowała także i to, że odzwyczaili ludzi od oszczędności, tak bardzo cenionej przez wszystkich w latach przedwojennych.

Przez długi okres, w którym byliśmy markowymi milionerami, zapomnieliśmy po prostu obchodzić się pieniędzmi a teraz, gdy nastał złoty, nie zmieniający już codziennie swej wartości, na nowe musimy się uczyć należytego gospodarzenia monetą.

Każdy z nas powinien dbać nietylko o to, aby przejściowo mieć pieniądze na kupienie niezbędnych rzeczy, ale aby przysporzyć sobie pewien ich zapas, aby go stale pomnażać i tak się z grosza dorabiać, jak bywało to w zwyczaju w dawniejszych czasach przedwojennych nie znających jakiejś dewaluacji.

Czas już najwyższy, abyśmy przestali lekceważyć sobie wartość pieniądza, abyśmy przestali pominać groszem i złotym, tak jak jeszcze niedawno pominaliśmy milionami marek, bo inaczej nigdy nie dojdziemy do tego, aby w Polsce zakwitł dobrobyt, nietylko dla niektórych wybrańców losu, ale dla wszystkich warstw ludności, zamieszkujących nasz kraj.

Pierwszym krokiem do podniesienia naszego ogólnego dobrobytu musi być poszanowanie grosza i przywyknienie do cenięcia go jako rzeczy bardzo wartościowej. Jeden grosz, to już nie jedna marka, za którą w ostatnich czasach nie można było kupić. Można by wyliczyć bardzo dużo gatunków towarów, które można kupić za grosz, a zbiór tych groszy: złoty to już doprawdy przedstawia wartość bardzo dużą. Oszczędzanie groszy, zaniechanie lekkomyślnego ich wyrzucania daje możność pomnażania złotych.

Niektórzy ludzie przekonali się już, że dzisiejszych pieniędzy nie należy rozrzucać i przyuczają się do skrupulatnego składania i przechowywania oszczędności. Ale samo składanie i chowanie złotych do skrzyni, to jeszcze nie jest pełna oszczędność, jakiej wymagają od nas czasy obecne; to jeszcze nie jest rozumne gospodarowanie posiadaniem pieniądzem. Właściciel pieniędzy wtedy jest dobrym ich gospodarzem, gdy je stale pomnaża, a pieniądze schowane w jakiejś skrytce domowej, leżąc tam bezużytecznie nie przynoszą właścicielowi żadnych zysków, nie zwiększają jego majątku.

Aby wartość pieniędzy należyście wykorzystać, tak, że jeden posiadany złoty stwarza po pewnym czasie nowego złotego, musi się nimi obracać, muszą ustawicznie spełniać to, do czego są przeznaczone, to j. do kupowania i sprzedawania. Wtedy pieniądź przynosi zysk. Jednakże nie każdy, kto posiada w zapasie kilka czy kilkadziesiąt złotych może je puścić w obrót handlowy, bo nie każdy ma sposobność i umiejętność do uprawiania handlu. Pomimo tego każdy ma możność puszczenia swych pieniędzy w obieg, a to za pośrednictwem banków, kas pożyczkowych i kas oszczędności. Instytucje te, pośredniczą między właścicielami gotówki, a tymi, którzy potrzebują jej do obrotu.

Każdy człowiek, posiadający choćby najmniejszą kwotę, której w tej chwili nie potrzebuje, powinien ją złożyć w banku czy też w innej kasie, a przez to uzyskuje różnorodne korzyści. Przedewszystkiem złożenie swych pieniędzy w kasie zabezpiecza je przed kradzieżą, ogniem, zgubieniem, lub też inną utratą lub zniszczeniem. Oddanie pieniędzy do przechowania bankom jest szczególnie wskazane w czasach dzisiejszych, kiedy to tak dużo mamy bandytyzmu i złodziejstwa na każdym kroku czyhającego na cudzą własność. Kasa, która wzięła w przechowanie czyjeś pieniądze, najzupełniej za nie odpowiada i na życzenie musi je oddać nawet wtedy, gdyby się w kasie spaliły, lub gdyby je kto ukradł.

Obok tej pewności, że pieniądze, złożone w banku lub w kasie nie zginą jest jeszcze inna korzyść, a mianowicie stały dochód, jaki one przynoszą, to jest procent. Banki i kasy, nietylko, że za przechowanie pieniędzy nie pobierają żadnych opłat, ale przeciwnie, za każdy miesiąc, a nawet za każdy dzień, składającemu pieniądze placą obecnie bardzo wysoki procent, przez co gotówka, złożona w banku codziennie się pomnaża, podczas, gdy trzymana w domu, nawet po najdłuższym czasie, ani na grosz nie przyrasta.

Oprócz wymienionych korzyści, jest jeszcze trzecia korzyść dla ludzi składających pieniądze w bankach i kasach. Pieniądże te nie pozostają w banku zamknięte, ale zaraz idą w obrót, bo banki wypożyczają je rolnikom, kupcom i przemysłowcom, którzy przy pomocy tych pieniędzy prowadzą różnorodne przedsiębiorstwa, dając pracę i zarobek nietylko im samym, ale także bardzo licznym robotnikom, rzemieślnikom itp. Im więcej pieniędzy znajdzie się między kupcami i przemysłowcami zamiast w domowych niepewnych schowkach, tem łatwiejszym staje się

prowadzenie handlu i przemysłu, a prostym następstwem tego ułatwienia będzie coraz bardziej postępujące tanienie towarów, co znów przyniesie korzyść posiadającym wkładki w kasach. Po pewnym czasie odbiorą oni z banków swoje pieniądze nietylko w kwocie wyższej, bo bank dopłaci im procent, ale też za te pieniądze będą mogli kupić więcej towaru niż przedtem, gdyż towar ten potanieje.

Wszyscy, którzy choćby najmniejsze kwoty, trzymają w ukryciu, wyrządzają krzywdę nietylko sobie, ale i całemu narodowi, gdyż przez to zatrzymują pieniądze, przeznaczone na to, aby ciągle krążyły z rąk do rąk i dopomagały nam w ten sposób do stwarzania nowych dóbr i powiększenia naszej społecznej zamożności.

Dająca się dzisiaj zauważyć pewna wstrzeźliwość w znoszeniu swych oszczędności do banków i kas tłumaczy się może tem, że z powodu dewaluacji stracili ludzie zaufanie do kas. Prawda, że po przeliczeniu na złote, marek złożonych kiedyś do banku, odebrali niektórzy mniej pieniędzy niż włożyli, ale to nie jest winą banków i ich odpowiedzialności za przyjęte kapitały, ale tych nieszczęśliwych stosunków, które ciągle zmniejszały wartość marki.

Dziś, gdy mamy walutę silną, której nie nie grozi, powińmy z dawną ufnością pospieszyć do banków, a oddając im nasze pieniądze przyczynić się przez to do naprawy trudnych stosunków gospodarczych.

Pamiętajmy zresztą, że na złożeniu pieniędzy w bankach i kasach najwięcej zyskuje sam właściciel tych pieniędzy.

Trzeba przebojem iść w życie samemu!

Raz się ze snami przeszłości uporaj
I nie przeklinaj, ani złorzecz temu,
Ani nie żałuj, co przepadło: Wczoraj!

Lecz niech cię czasem złudne Dziś nie złowi;
Niech cię nie porwie uniesienia chwili,
Bo oto już się ma ku zachodowi
I snem wnet będzie, cośmy dziś przeżyli. . .

Więc nie przysyłaj oczu wspomnieniami;
Boć trudu pełnem jest życie człowieka . . .
Czuj duch! — Też barki! — albowiem przed nami
Znój walki nowej, co Jutro nas czeka! —

Do mego Kochanego Sewusia!

Wieści od Ciebie czekam
Z dalekiej, ciężkiej drogi . . .
Mijają smutnych dni szeregi,
By różańcowych sznur koralu,
I nie przychodzi na moje progi
Żadna o Tobie wieść —
Z dalekiej, nieznanej dali.
A choć za Tobą płaczę, nie narzekam;
Nadziei przedwczesnie nie wolno grześć,
Ani uprzedzać przeznaczeń biegi —
Wieści od Ciebie czekam.
Dobra przyszłość powinna wieść!

Leciały ptaki w daleki świat,
Lecz zawróciły z obranej drogi,
Bo natrafiły na krwawe łuny
I pola, ludzkim zasłane ciałem
I armat huk, co jak pioruny
Zewsząd wzniecały krwawe pożogi.
I te mi ptaki, wracając z dali,
Kędy młodzieży walczył kwiat,
Przejęty szczytnych dum zapalem,
Kędy się ogień ofiary palił
Na przyszłych pokoleń chwałę i cześć —
Nadziei o Tobie przyniosły wieść,

Czuję, że żyjesz, a chociaż dalek
Idziesz w nieznanne ziemie,
Zawsze w wojennej, szczytnej chwale
Może pod gradem świszczących kul,
Nieustraszony w młodzieńczym zapale,
Nieczuły na strach i ból —
Z męstwem, co w duszy Twej drzemie. —
Przez obce pola, może pożogi
Myśl moja Cię wiedzie i dobry Bóg,
Bo czuję, że wrócisz z tej ciężkiej drogi
W słoneczny, jasny dzień
Na chaty mojej próg,
Niosąc wawrzyn szczytną kiść,
By duszy mojej wierny cień,
By wiatrem przygnany liść! —

PROF. J. W. WAWRO.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 9 stycznia 1925 r.
Kalendarzyk, piątek 23 stycznia Rajmunda w.
sobota 24 stycznia Tymoteusza b. m.
niedziela 25 stycznia Nawr. św. Pawła.
poniedziałek 26 stycznia Polikarpa p. m.

— **Nowość w mieście.** Na ulicy Nowej oprócz eboownika reluguje się obecnie także jezdnię przez nakładanie na takową tłuczonej cegły i nasypywanie szlaką. Chodnik nasypuje się piaskiem.

Przy regulowaniu promenady nad jeziorami pracuje obecnie kilkunastu robotników. Prace te wydał Magistrat, aby choć w małej części dać zatrudnienie i jakikolwiek zarobek bezrobotnym.

— **Towarzystwo Samod. Kupców.** Na walnem Zebraniu odbytem w dniu 16. bm. przy poważnej liczbie członków wybrano powtórnie dotychczasowy Zarząd składający się z panów: Deregowskiego, (prezes), Balcerskiego, (wiceprezes) Głowackiego (sekretarz) Piotrowskiego (skarbnik)

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa za rok ubiegły zdał sekretarz p. Głowacki. Z takowe go wynika, że zebrani odbyło się 13, liczba członków wynosi 43, na ogólne cele jakoteż ubogich i inne dobroczynne instytucje złożyło Towarzystwo dośrodek poważne sumy.

Z stanu kasy złożył sprawozdanie skarbnik pan P. Piotrowski.

— **Straż pożarna przymusowa.** Zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie Magistratu miasta Wąbrzeźna, dotyczące przymusowej straży pożarnej.

— **Pływaczewo.** W sprawie notatki naszej o przedstawieniu amatorskim, odegranem w Pływaczewie, którą w nr. 8 pisma naszego umieściliśmy, otrzymaliśmy dwie korespondencje, prostujące wydarzenia poprzednio opisane. Korespondenci nasi opisują, że sala w polskim gościńcu jest za małą, aby pomieścić mogła większą ilość osób i nie posiada sceny, ani dekoracyj teatralnych, a podłoga sali z powodu nierówności na urządzenie tańców wcale się nie nadaje. Z tych to powodów, aczkolwiek z pewną odrazą przedstawienie odegrać trzeba było u niemieckiego właściciela.

Zaś co do gry amatorów, w obu korespondencjach: czytamy oburzenie na „sprawiedliwego”, bo gra amatorów występujących na scenie po raz pierwszy, jakoteż ich wysłowienie było poprawne, bo liczne brawa i ogólne zadowolenie widzów najlepiej o tem świadczyły. Uczestnicy przeto najlepiej oszacować mogą, czy poprzednia korespondencja była przeholowana, bo i sprawa zebranych pieniędzy ma być jaknajlepiej uregulowana.

O wydarzeniu, jakie miało miejsce w pewnym tamtejszym gościńcu, pisać więcej nie możemy, gdyż ta sprawa według naszego zdania ostatecznie rozpatrywaną być powinna na innym miejscu.

— **Kowalewo.** Otrzymujemy następujące pismo: Ostrzeżenie! Związek Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej-Polskiej „Grupa Kowalewo” ostrzega szanowne Obywatelstwo Kowalewa i okolicy, ażeby przewodniczącemu, tegoż związku panu Wincentemu Kozłowskiemu, który obecnie jest za sprzeniewierzenie na rzecz związku „Grupy Kowalewa” zawieszony; nie dla Związku nie kredytowali, ponieważ „Grupa Kowalewo” za nie nie odpowiada.

— **Piotrków.** (Wyrok na komunistów). Przed sądem okr. w Piotrkowie odbyła się dwudniowa rozprawa przeciw 14 komunistom aresztowanym dnia 6 czerwca 1924 r. wieczorem w lesie Bugajskim pod Piotrkowem, na konspiracyjnym zebraniu, na którym wygłoszone były antypaństwowe mowy, planujące wprowadzenie w Polsce, przy pomocy sowieków i Niemiec, ustroju sowieckiego. — Skazani zostali: Dr. fil. Roman Jabłonowski, kierownik Okręgowego Związku Budowlanego w Częstochowie Władysław Kornacki i urzędnik Kasy Chorych w Piotrkowie Franciszek Sliwinski — każdy na 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. Resztę oskarżonych uwolniono.

— **Łódź.** Trzydniowa rozprawa w Łodzi przeciw 16 komunistom zakończyła się skazaniem wszystkich na 1 i pół do 6 lat ciężkiego więzienia. Mianowicie skazani zostali: Kazimierz Boreczki na 6 lat, Aleksander Majewski na 5 lat (i pozbawienie praw), Zygmunt Kuncer, Kazimierz Grabowski, Pinkus Buczyński, Nachman Klaju, Gustaw Bich, Artur Linke, Wacław Sobczak, Stanisław Krasieński, Władysław Marciniak — każdy na 4 lata; Stanisław Rychter, Czesław Łuczak i Stanisław Wróblewski — po 3 l. Dwie młode komunistki: Cecylja Grinberżanka skazana na 2 lata i Romana Granasówna skazana na półtora roku, odsiadując mają karę w twierdzy.

Drobne wiadomości.

Z całego świata.

— **Wielki zjazd Ligi Obrony Powietrznej w Warszawie** uchwalil zwrócić się do rządu o zorganizowanie podsekretariatu stanu do spraw lotnictwa oraz o stworzenie katedry lotnictwa na politechnice lwowskiej.

Uwięzienie bogatych kupców lwowskich. We Lwowie aresztowano i odstawiono do więzienia właścicieli firmy tekstylnej Podberezców i Kochańskiego, która miała 2 sklepy i magazyny przy ul. Rzeźnickiej i Kazimierzowskiej, z powodu oskarżenia, wniesionego przeciw nim

przez wierzycieli o fałszywą „krydę.” Pasywa mają sięgać ponad 400 tysięcy złotych, aktywa zaś 50 tysięcy.

Uwięzieni kupcy posiadają we Lwowie kilkanaście kamienic i wspaniale urządzone mieszkania, pełne drogocennych mebli i przedmiotów.

— **Gdańskie marki polskie.** W związku z utworzeniem w dniu 5 bm. urzędu pocztowego w Gdańsku, generalna dyrekcja poczt i telegrafów wprowadza w bieg dla urzędu pocztowego w Gdańsku nr. 3, znaczki pocztowe używano w brocie zewnętrznym z czarnym nadrukiem „Port Gdańsk”

— **Włoska cenzura dzienników.** Z Rzymu donoszą: Prefektura zakazała od wczoraj dziennikom ogłaszania zarządzeń rządu, jeżeli odnośne ministerstwo, które wydało takie zarządzenie, nie zakomunikuje tego oficjalnie, Dzienniki, które nie będą się trzymały tego postanowienia, będą skonfiskowane.

Wiadomości kościelne.

Porządek nabożeństw podczas wiecznej adoracji:

w piątek d. 53. I. b. r.

- o 6 godz. rano wystawienie i I. msza św.
- o 8 „ różaniec dla panien różańcowych
- o 9 „ II. msza św.
- o 2 „ po poł. różaniec dla matek różańcowych
- o 3 „ „ „ nabożeństwo dla dzieci
- o 4 „ „ „ nabożeństwo dla szkół średnich
- o 6 „ „ „ nieszpory
- o 8 „ „ „ różaniec dla młodzieńców
- o 9 „ „ „ wspólny różaniec dla parafjan.

W sobotę, dnia 24. I. br.

- o 7. godz. rano I. msza św.
- o 8 „ „ różaniec dla panien różańcowych
- o 9 „ „ II. msza św.
- o 12 „ nabożeństwo dla szkoły wydziałowej
- o 2 „ po poł. różaniec dla matek różańcowych
- o 3 „ „ „ nabożeństwo dla dzieci
- o 4 „ „ „ wspólny różaniec dla parafjan
- o 6 „ „ „ nieszpory, procesja i zakończenie zakończenie Najśw. Sakramentu.

W niedzielę, dnia 25. I. br.

- o 7 godz. I msza św. z kazaniem.
- o 8 i pół godz. II msza św.
- o 9 i pół „ nabożeństwo gimnazjalne.
- o 10 i pół „ suma z kazaniem
- o 3 „ „ „ popoł. nieszpory i różaniec, po nieszporach zebranie matek różańcowych we wikaryjce.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Wąbrzeźno** Walne zebranie Klubu Sportowego Pomorzanka w Wąbrzeźnie odbędzie się w niedzielę dnia 25 stycznia 25 r. o godz. 2 popoł. w lokalu kawiarni Wiktorji ul. Kolszowa. Obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd

— **Wąbrzeźno** Walne roczne zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w niedzielę dnia 1-go lutego br. o godz. 4-tej popoł. w sali p. Klimka. O liczny udział prosi Zarząd

— **Wąbrzeźno** Baczość Lutnia! Jutro w sobotę o godz. 8-mej wiecz. lekcje śpiewu tenor I i II w lokalu p. Klimka. O liczny udział prosi Dyrygent.

— **Kowalewo** Walne zebranie Zebranie Zw. Inwalidów Wojennych w Kowalewie odbędzie w niedzielę dnia 1 lutego br. o godz. 1 w poł. na sali p. Zielke. Na porządku dziennym wybór nowego Zarządu. Z powodu bardzo pilnych spraw przybędzie prezes Zarządu Wojewódzkiego. Wobec tego przybycie wszystkich członków jest konieczne. Upraszają się przynieść z sobą legitymacje Zarząd

— **Piątek 23 stycznia „Gęsi i gąski”** Premiera! Komedja w 3-ach aktach M. Bałuckiego. 35 proc. niżki.

— **Sobota 24 stycznia Popołudniu** Ceny najniższe. Ostatnie bajki dla dzieci. Wieczorem: 9-ty raz z udz. Ogi Orlęskiej 35 proc. niżki. „Matkiństwo Fredeny” Komedja w 3-ach aktach Picarda i Schmidta.

— **Niedziela 25 stycznia Popołudniu** ostatni występ O Orlęskiej (ceny do połowy niższe) „Księżna Czardasza” Opereta Kalmana w 3-ach akt. Wieczorem 2-gi raz „Gęsi i gąski” Komedja w 3-ach aktach M. Bałuckiego.

— **Drukarnia i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego” w Wąbrzeźnie.** — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.



Kawiarnia i restauracja Strzelnica

Na życzenie moich Szan. Gości

przedłużam program

Ralfa Stone

i znakomitej subretki

W. Murawskiej

DO SOBOTY 31 bm.

— **Koncert artystyczny codziennie.**

Wstęp wolny. — Ceny nie zmienione.

ZMIANA PROGRAMU CO DRUGI

DZIEŃ.

Czesław Makowski.



Trelleborga podeszwa gumowa

— Mocna, tania i zdrowa —



Kogo nie trapią... ustawicznie wzrastające wydatki...



Przynajmniej od jednej troski wolni będziecie, zaopatrując się w Trelleborga gumowe podeszwy do naklejania, takowe bowiem zastąpią w zupełności 3—4 podeszwy skórzane.

Użyciem tych podeszew oszczędza się każdorazowo 12 złotych i więcej. Oprócz tego dodają elegancji, są nieprzemakalne nie brudzą, a wskutek specjalnego preparowania materiału nie ślizgają się nawet po lodzie. Poza tem nie różnią się niczem od podeszew skórzanych, są łatwe do naklejania, a na życzenie też przez własnego obuwaiika i przy pomocy bez użycia szkodliwych gwoździ, trzymają bardzo trwale. — Trelleborga podeszwy nadają się także do podzelowania kaloszy, obuwia do gimnastyki, oraz wszelkiego obuwia gumowego.

Kup natychmiast, a oszczędzisz pieniądze!

Cena za parę złotych 2,75, 3.—, 3,25 dla dzieci, pań i panów.

Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach obuwia i skór.

„SZWEDPOL” BYDGOSZCZ

Generalna Agentura dla Polski, Unji Lubelskiej 14a.

Zgubiono

książkę wojskową

wydaną przez P. K. U.

Torna rocz. 1902

na nazwisko

Szczep. Chelminiak

Piątkowo.

Skład

z mieszkaniem

zaraz

dowydzierżawienia

Prusiecki

Poniatowskiego 4.

Większą ilość dobrych

otrąb i śrutu

sprzedaje tanio

i wymieniam korzystnie na wszelkiego rodzaju zboża

JAN BRYX

wymiana maki

Skład w domu pana Pilarskiego.

Warto nabyć!

na próbę

największe, z największą ilością ilustracji i najtańsze pismo miesięczne.

Ostatni zeszyt zł. 1,50 nadesłać przekazem (nie w liście) do:

„Swiat i Prawda” - Grudziądz

Za pobraniem

poctowem nie wysyłamy. Każdy zeszyt wart

4 zł., kosztuje zaś tylko zł. 1,50. Ka-

dy zeszyt jest dla siebie odrębną całością, niby wielka ilustr. książka powieści. naukowa.

Warto nabyć!

GRAND-CAFE

właśc. Bronisław Błaszowski

W niedzielę, dnia 25 bm.

koncert artystyczny

wykonany przez pp. Czesława Makowskiego i Wachnera

Początek o godzinie 4-tej.

Ceny nie podwyższone.

Ciepłe potrawy — Znakomite ciastka — Zakąski — Wyśmienite

napoje — Dobra kawa.



Wiadomości urzędowe
miasta Wąbrzeźna

Obwieszczenie

w sprawie przymusowej straży
pożarnej w mieście Wąbrzeźnie.

Na mocy §§ 137 i 139 ustawy o ogólnym zarządzie kraju, z dnia 30 lipca 1883 r. (zbiór ustaw str. 195) w połączeniu z §§ 6, 12 i 15 ustawy o urządach policyjnych, z dnia 11 marca 1850 r. (zbiór ustaw str. 265) i ustawy, z dnia 21 grudnia 1904 r. (zbiór ustaw str. 291) oraz rozporządzenia policyjnego Prezydenta rejencji w Kwidzynie, z dnia 10 listopada 1906 r. (Amt. Blatt nr. 47 str. 378 z r. 1906, §§ 1-4) i na mocy miejscowej ustawy o pożarnictwie, z dnia 1 stycznia 1907 r.

„Do czynnej służby w przymusowej straży pożarnej w miejscu zamieszkania i obwodzie 8 kilometrów od miejsca zamieszkania położonem zobowiązany jest każdy mężczyzna w wieku od 18 — 50 lat, z wyjątkiem tych mężczyzn, którzy niezdolność swoją do tej służby świadectwem lekarskim udowodnią. Powołani do straży pożarnej przymusowej, którzy bez rzeczywistego u niewinnienia w razie sygnału na pożar nie stawiają się na strażnicy pożarnej, wzgl. na miejscu pożaru i nie poddają się rozkazom wyznaczonych kierowników, lub przeciwdziałają będą ogólnym przepisom o pożarnictwie, opłacą grzywnę do wysokości 60.— (sześćdziesięciu) zł., a w razie niemożności zapłacenia podlegają stosownej karze aresztu, o ile przeciw nim sroższych kar się nie zastosuje”.

Powyzsze podaje się szczególnie do wiadomości tym wszystkim w obrębie miasta Wąbrzeźna zamieszkałym mężczyznom, którzy w najbliższym, lub w przyszłym czasie nakazy stawiennictwa do czynnej służby w miejscowej przymusowej straży pożarnej otrzymają.

Wąbrzeźno, dnia 22 stycznia 1925 r.

Zarząd Policyjny
(—) SCHWARZ, burmistrz.

Centryfugi

Alfa, Juwel, Miele, Westfalia od 85 zł. kupuje także użyte.

Udzielam wysokiego rabatu. Także: maszyny do szycia „Neumann“ i rowery.

Mam też 500 mtr. drzewa opał. szczap i wałków sosnowych wagonowo TANIO do oddania

Jak. Jaśtak, Cekeyn (Pom.).

== D R O B ==

wszelkiego rodzaju
ZAJĄCE

każdą ilość kupuję po cenach najwyższych stale

Gołębiowski, Kowalewo
telefon 8 i 27.



Licytacja drewna Państwowe Nadleśnictwo Leśno p. Kowalewo

sprzeda przetargiem publicznym celem zaspokojenia potrzeb lokalnych z wykluczeniem handlarzy,

drewno użytkowe i opałowe

za natychmiastową zapłatą

dnia 28 stycznia br. w Kowalewie w oberży p. Zielko od 10 rana z leśnictw Drwęca, Strębacznno i Kępa.

Reflektanci drewna użytkowego zaopatrzą się w poświadczenie wójta, ile i jakiego materiału potrzebują.

Licytacja drewna w Wroniu

Najbliższa licytacja drewna odbędzie się 31 stycznia br. przed poł. o godz. 10 w oberży p. Deuble Król. Nowawieś.
SPRZEDAWANE BĘDZIE

drewno opałowe i użytkowe
dopóki zapas starczy
i większa ilość świerkowych drągów I klasy

Hrabiowskie Nadleśnictwo Ostromecko
Nadleśniczy.

I. M. Baranowski, Wąbrzeźno

Telefon 150. Kolejowa 75. Telefon 150.

Handel porcelany, szkła i sprzętów kuchen.
założony w r. 1903.

Wypożyczają porcelanę, szkło, noże i widelec. Zarazem poleca swój bogaty wybór w serwisach stołowych i kawowych, w lampach elektr. i naftowych, nożach i widełkach, a szczególnie w podarkach. Najlepsze żarówki Philips i Argenta stale na składzie.

Kartofle

kupuje

Mączkarnia

Szewy

pošta Kowalewo.

Pokoju

umeblowanego z stacją poszukuję

zaraz

Zgłoszenie przyjmuje eksp. Głosu Wąbrz.

Dużo

Wanna

do kąpieli z piecem dobrze utrzymaną na sprzedaż

Gdzie? wkaże

eksp. Głosu Wąbrz.

Młyn Parowy Kowalewo

Wilhelm Pohlke i Ska
Telefon 33. Kowalewo Telefon 33

zamiana i zakup zboża

wszelkiego rodzaju po najwyższych cenach dziennych.

Ścisłe rzetelna usługa!

Pianina Fortepiany

Bethstein, Blüthner, Feurich, Steinway i Sons, Niendorf, Zimmermann, Hupfer.

Fisharmonje

Mannborg, Hofberg.

Pianina

własnej fabrykacji nabyć można najkorzystniej i na dłuższe raty w fabryce i hurtowni pianin

B. Sommerfeld

Tel. 883. Bydgoszcz Śniadeckich 56
Tel. 229. Grudziądz Groblowa 4.

Wszelkie reperacje i strojenia fortepianów, pianin i harmonjum wykonuje się pod gwarancją.

żywe

gęsi, kaczki, kury,

oraz wszelki drób
kupuje po najwyższych cenach
Gołębiowski, Kowalewo
Telefon 8 i 27.

KARTY

ślubne i wizytowe wykonuje szybko, stannie i po umiarkowanych cenach

Drukarnia
Głosu Wąbrzesk.

Podaję niniejszem do wiadomości, iż wyrabiam

plótno

z lnu przędzonego, lub czesanego, a także przyjmuję wyroby późnoszkie swety itd. z przyniesionego materiału

Gustaw Wicher
Książki (dom P. Schulza)

Wszelkie gatunki

konieczny

przyjmujemy

do czyszczenia

na dogodnych warunkach

Kupujemy

Każdą ilość zboża

po najwyższych cenach dziennych

Tow. Roln. - Handlowe
Wąbrzeźno

ul. Kolejowa 18. Telefon 59.



REKLAMA jest dźwignią HANDLU

Za anons opłaca się raz tylko — ... klientelę zyska się na zawsze ...

Inserujcie

w „Głosie Wąbrzeskim”.



Pałac Świetl. Obrazów

hotel „Dwór Wąbrzeski.”

W sobotę i niedzielę 24 i 25 bm.

Księżniczka Femtochee

Sensacyjno-salonowy dramat w 6-ciu wielkich aktach. W roli głównej piękna Liann Heit.

W czwartek 29 bm.

Panna Mężatka

Dramat zyciowy.

Początek o godz. 8-mej wiecz.

Podczas przedstawienia koncert artystyczny.